

dr hab. Danuta Plecka, prof. UG  
Zakład Systemów Politycznych  
Uniwersytet Gdański

Gdańsk, 12.05.2024 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Krzysztofa Krosnego z zakresu nauk o polityce i administracji pt. *Koncepcja odrodzonej Polski według Kazimierza Kelles-Krauza. Marksizm a państwo i naród – wybrane zagadnienia*, napisanej pod kierunkiem dra hab. Jacka Surzyna, prof. UIK i promotor pomocniczej dr Agnieszki Turoń-Kowalskiej**

### **Ocena formalna pracy doktorskiej**

Przedstawiona do recenzji praca pt. *Koncepcja odrodzonej Polski według Kazimierza Kelles-Krauza. Marksizm a państwo i naród – wybrane zagadnień* została napisana pod kierunkiem dra hab. Jacka Surzyna, prof. UIK i promotor pomocniczej dr Agnieszki Turoń-Kowalskiej. Tytuł doktoratu jest poprawny i zrozumiały, a także mieści się w dyscyplinie nauki o polityce i administracji, chociaż ma charakter interdyscyplinarny wpisując się także w filozofię. Warto także nadmienić, że układ tytułu rozprawy jest logiczny, zwarty i jasny. Autor nie stosuje tzw. nowomowy, aby podkreślić swoją pozycję naukową, co w moim odczuciu jest także atutem pracy.

### **Ocena wartości metodycznych**

Praca liczy 290 stron. W jej skład wchodzi: wstęp, zakończenie, bibliografia. Pomiędzy wstępem a zakończeniem znajdują się, jak określił to Doktorant „trzy części” (str. 4-5 i 8), które, jak mniemam są rozdziałami dysertacji, chociaż w żadnym miejscu pracy nie zostało to dookreślone. Podobna uwaga dotyczy także elementów wchodzących w skład „części” – czy są to podrozdziały? Czy tylko luźno wyodrębnione elementy, którym Autor nadał mniej, czy bardziej trafny tytuł? Co prawda, nieznacznie porządkuje nam się struktura pracy we wstępie, z którego wynika (str. 9, 10), że nie mamy do czynienia z podrozdziałami, a w każdej części znajdują się rozdziały.

Przy dużej sympatii do podjętego tematu pracy zakładam, że Autor nie tylko chciał napisać dysertację doktorską, ale wręcz dzieło życia, stąd podział treści na trzy części, a wśród nich wyodrębnienie rozdziałów (takie było założenie?). Jednak i ta interpretacja struktury pracy napotyka na przeszkodę – brak bowiem struktury wewnątrz rozdziałów. Autor nie pokusił się o usystematyzowanie narracji poprzez podział rozdziałów na podrozdziały. Zatem, bez względu na to, jak spojrzymy na strukturę pracy, wracamy do punktu wyjścia: jest ona sporządzona wadliwie, co skutkuje trudnością w odnalezieniu osi narracji przyczyniając się jednocześnie do chaosu w ujęciu merytorycznym. Nie tylko trudno się w tym połapać, ale muszę stwierdzić, że jest to sprzeczne z zasadami warsztatu badawczego, który należy do kluczowych elementów prac naukowych, a przecież doktorat jest jednym z kluczowych w tym zakresie. Poza tym część II i III posiada odrębne podsumowanie, czego zabrakło w „części” I.

Wątpliwości wzbudza także bibliografia, w której nie zastosowano powszechnie uznawanego podziału porządkującego. Znajdujemy tutaj usystematyzowanie dzieł, z których korzystał Doktorant dzieląc je na: „pisma zebrane”, „pozostałe prace Kazimierza Kelles-Krauza” oraz „pozostałe” i „źródła internetowe”. Zdecydowanie zabrakło w tym miejscu usystematyzowania zgodnie z zasadami przyjętymi dla prac naukowych, czyli z wyodrębnieniem monografii, artykułów naukowych, czy rozdziałów w pracach zbiorowych.

Wśród adeptów nauki niekiedy występuje swoisty manieryzm zawierania części metodycznej w odrębnym rozdziale. Inni opisują metodykę w obszernym wstępie do swoich dysertacji. Jednak w pracy Pana mgr Krzysztofa Krosnego nie występuje żadna z przyjętych opcji. W związku z tym dowiadujemy się jedynie, że „mając na uwadze brak refleksji filozoficznej oraz zapomnienie Krauza, obecna praca jest nieśmiałą próbą zapełnienia powstałej luki. Po pierwsze, w kwestii filozoficznej (...) (s. 4). Po drugie, celem pracy jest próba przedstawienia i przypomnienia myśli Kazimierza Kelles-Krauza, jego dorobku politycznego i naukowego (...) (s.5). Poza tym fragmentem nie znajdujemy w pracy: pytań badawczych,

problemu badawczego, hipotezy badawczej (głównej, a może gdyby się pojawiła byłyby także hipotezy szczegółowe?). Autor nie wskazał także czytelnikowi z jakich metod i technik badawczych korzystał. Zamiast tego otrzymaliśmy bardzo obszerny życiorys Głównego Bohatera oraz opis tego, co w kolejnych „częściach” pracy zostanie rozwinięte. W mojej ocenie jest to istotny błąd w zakresie pisania prac na stopień. Jednak tym błędem nie tyle obarczam kandydata na doktora, co Promotora pracy i Promotor Pomocniczą – do nich to bowiem należało nauczenie i wyegzekwowanie warsztatu badawczego od Doktoranta.

### **Ocena wartości merytorycznej pracy**

Brak zastosowania struktury właściwej dla kanonu prac naukowych spowodował przesłonięcie tytanicznej pracy Doktoranta nad meritum – przedstawieniem poglądów i pomysłów na „odrodzoną Polskę” przez Kazimierza Kelles-Krauza. Zastosowany przez Krzysztofa Krosnego zabieg prezentowania poglądów Kelles-Krauza w zestawieniu z wizjami i opiniami innych wybitnych myślicieli, działaczy i polityków, takich jak Mikołaj Bierdiajew, Róża Luksemburg czy Józef Piłsudski, stworzył szeroką perspektywę interpretacji, ale także zarys epoki, w którym żył, tworzył i aktywnie uczestniczył Główny Bohater dysertacji.

W „części” poświęconej marksizmowi Doktorant szczegółowo przeanalizował stosunek Kellesa-Krauza do marksizmu. Wskazał szerokie ujęcie problemu i możliwości jego interpretacji zarówno w perspektywie filozoficznej, ekonomicznej czy socjologicznej. Warto podkreślić jest tutaj rozumienie marksizmu także jako metody badawczej pozwalającej na analizowanie otaczającej rzeczywistości. Doktorant wykazał się bardzo dobrym rozumieniem zawłości związanych z marksizmem, co pozwoliło nie tylko na przedstawienie poglądów Kelles-Krauza na ten temat, ale także, co istotnie podniosło wartość pracy, na ich interpretację w odniesieniu do najważniejszych idei marksizmu. Marksizm jest tutaj przede wszystkim szeroką płaszczyzną odwołania Kelles-Krauza do filozofii Hegla, utopijnego traktowania marksizmu, spojrzenia na niego z perspektywy wartości naukowych, ale także traktowania go przede wszystkim jako zasady proletariatu. I ten fragment dysertacji zasługuje na szczególną uwagę. Przede wszystkim dlatego, że punktem odniesienia dla interpretacji marksizmu przez Kelles-Krauza jest materializm ekonomiczny, który historię ludzkości wyjaśnia przez pryzmat walki klas, co urzeczywistnia konflikty w społeczeństwach, a w konsekwencji ma prowadzić do dominacji i sprawowania władzy przez klasę uprzywilejowaną. Ułomność tego projektu, co

zostało podkreślone przez Doktoranta, polega przede wszystkim na tym, że społeczeństwo ogranicza się w jego strukturze do dwóch zbiorów: uprzywilejowanego i upośledzonego. Autor słusznie podążając za interpretacją Kelles-Krauza stawia pytania o nową klasę tzw. wschodzącą – czym będzie się ona różniła od burżuazji, jaki będzie miała wpływ na potencjalne rozwiązywanie konfliktów społecznych na tle ekonomicznym, a wreszcie czy antagonizmy pomiędzy klasami społecznymi można przezwyciężyć poprzez powstanie społeczeństwa bezklasowego. Rozważania te są nie tylko prezentacją dotyczącą poglądów Kellesa-Krauza, ale interesującą intelektualną przygodą, w którą z pasją zabiera nas Krzysztof Krosny.

„Część” druga dysertacji dotyczy poglądów Kellesa-Krauza na państwo. Także w tym wypadku punktem wyjścia jest marksizm, który staje się podstawą do definiowania pojęcia państwa. Warto tutaj zauważyć, co także zostało podkreślone przez Autora, że Kelles-Krauza odrzuca definiowanie kategorii państwa w ujęciu funkcjonalnym poprzez wskazywanie na jego funkcje: prawodawczą, wykonawczą i publiczną, wskazując, że taka interpretacja jest właściwa dla klasy uprzywilejowanej. Uwaga ta dotyczy także źródeł państwa, które w ujęciu Kelles-Krauza powstało jako konsekwencja nie tyle czynników ekonomicznych, a zrealizowania potrzeby poczucia bezpieczeństwa jednostek, co w późniejszym okresie uzupełnione zostało potrzebą agresji na mniejszych sąsiadów. Jak słusznie podkreśla Krzysztof Krosny, czynniki ekonomiczne w interpretacji Kazimierza Kellesa-Krauza było konsekwencją dwóch wcześniejszych: bezpieczeństwa i agresji.

W tej perspektywie dość interesująco prezentuje się myśl Kellesa-Krauza dotycząca państwowości Rzeczypospolitej, a dokładnie dążeniu Polaków do odzyskania niepodległości. Pytania i odpowiedzi na nie dotyczą przede wszystkim historycznym uwarunkowaniom dążenia do niepodległości przez proletariata. W tej perspektywie na szczególną uwagę zasługują przemyślenia Kellesa-Krauza dotyczące próby odpowiedzi na pytanie, czy wolna Polska będzie dla proletariatu? I tutaj pojawia się zreżymowany przez Krosnego spór ideowy pomiędzy Różą Luksemburg i Kazimierzem Kellesem-Krauza. Autor prowadzi nas przez meandry rozumienia państwa w znaczeniu zachodnioeuropejskim i rozróżnieniu od tego, co państwem było na przełomie XIX i XX wieku dla myślicieli z Europy Wschodniej. Co ciekawe, Autor analizując spór intelektualny pomiędzy myślicielami słusznie wskazał inne podłoża: zasięg terytorialny I Rzeczypospolitej, zmiany wynikające z rozwoju będącego konsekwencją rewolucji przemysłowej i industrializacji. Podkreślić tutaj także należy zrozumienie Kellesa-Krauza dla różnic wynikających z obecności Polaków w różnych zaborach: rosyjskim, austriackim i niemieckim i konieczność stworzenia odmiennych perspektyw rozwoju, które

wynikają przede wszystkim z odmiennych kultur politycznych państw zaborczych. Jednak istotą sporu była sama niepodległość rozumiana jako możliwość samodzielnego decydowania o sobie przez Polaków – bez udziału Rosjan czy Niemców. W te rozważania została także wpleciona narracja Kelleśa-Krauza dotycząca roli Polski znajdującej się na styku Wschodu i Zachodu, co dla myśliciela miało istotne znaczenie w rozwoju rewolucji proletariackiej. Projekt, jaki w tym zakresie prezentuje Kelleś-Krauza mówi o Rzeczypospolitej, która jest niezależna, posiada swoją konstytucję, która urzeczywistnia zasadę równości wszystkich obywateli, z powszechnym prawem wyborczym na poziomie instytucji ogólnokrajowych (tutaj przede wszystkim odnosi się do wyborów parlamentarnych, których konsekwencją będzie wyłonienie większości rządzącej i wybór prezydenta), jak i samorządowych z szeroką kompetencją decyzyjną społeczeństwa (w postaci referendum). Nie jest to jednak model demokracji, jaką znamy. Słusznie zauważa Doktorant, że Kelleś-Krauza odrzuca monteskiuszowski trójpodział władzy uznając go za instrument dominacji klasy uprzywilejowanej nad upośledzoną. W tym zakresie upatrywał szczególnie negatywnej roli we władzy sądowniczej.

W „części” trzeciej Autor prowadzi dość zbliżoną narrację, która w tym fragmencie pracy dotyczy kategorii narodu. W tym wypadku podkreśla, że dla Kelleśa-Krauza podstawą pojawienia się narodu były zależności ekonomiczne. Przy czym Autor słusznie stawia pytanie czy dla Kelleśa-Krauza monoekonomizm wpływał na wyodrębnienie się takich cech narodu, jak język, terytorium, etniczność, religia czy kultura? Na uwagę zasługuje tutaj szczególnie fragment dotyczący stosunku Kelleśa-Krauza do kościoła katolickiego, jako tej instytucji, która reprezentowała stanowisko konserwatywne dotyczące zarówno powstania narodu, jak i jego rozwoju, budowania świadomości czy też trwałości. Autor podkreśla znaczenie rozwiązań francuskich i debaty, która się wokół nich pojawiła. Zwieńczeniem tych rozważań jest analiza myśli Kelleśa-Krauza dotyczącej budowania nowoczesnego narodu polskiego. Doktorant przedstawił ten problem dwutorowo: analizując myśl Kelleśa-Krauza w perspektywie budowy państwa i narodu na ogólnych zasadach socjalizmu, a równolegle przyjmując za punkt wyjścia tzw. program minimum, który uwzględniał, jak w przypadku idei państwa, zróżnicowanie związane z zaborami. Domknięciem prowadzonych analiz myśli politycznej Kazimierza Kelleśa-Krauza są kwestie związane z mniejszościami narodowymi, które zostały uchwycone przez Doktoranta w sposób wręcz wzorcowy.

Prowadzoną przez Krzysztofa Krosnego narrację uznaję za bardzo interesującą. Przy czym w przedstawionej lekturze niewątpliwie przeszkadzała jej jakość techniczna – liczne

błędy literowe, stawianie numeru przypisu po kropce, dywagacje zawarte w przypisach dość często mające niewiele wspólnego z głównymi rozważaniami, obniżyły wartość dysertacji. Przy czym na pewno, zarówno ze względu na wyjątkową, ale zapomnianą postać Kazimierza Kellesa-Krauza, jak i kopalnię wiedzy dotyczącą marksistów w Polsce, warto tę pracę poprawić i wydać. Należy jednak wprowadzić strukturę będącą odzwierciedleniem standardów warsztatu badawczego oraz poprawić błędy techniczne. Koniecznym uzupełnieniem jest także wstęp metodyczny, którego w tej pracy zabrakło.

### **Konkluzja**

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie artykułu 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wnoszę do Rady Dyscypliny z Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, o dalsze procedowanie nadania Panu magistrzowi Krzysztofowi Krosnemu stopnia doktora w zakresie nauk o polityce i administracji. Wniosek ten popieram jednoznacznie.

*Dariusz Pieluch*